Księga Aggeusza

Rozdział 1

**1**. Roku wtórego Daryjusza króla, miesiąca szóstego, dnia pierwszego tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie przez Aggieusza proroka do Zorobabela, syna Salatyjelowego, książęcia Judzkiego, i do Jesuego, syna Jozedekowego, kapłana najwyższego, mówiąc: **2**. Tak powiada Pan zastępów, mówiąc: Ten lud mówi: Jeszcze nie przyszedł czas, czas budowania domu Pańskiego. **3**. Przetoż się stało słowo Pańskie przez Aggieusza proroka, mówiąc: **4**. Izali wam jest czas, abyście mieszkali w domach waszych listwowanych, a dom ten aby pusty stał? **5**. Teraz tedy tak mówi Pan zastępów: Uważajcież, jako się wam powodzi; **6**. Siejecie wiele, a mało zbieracie; jecie, ale się nie nasycacie; pijecie, ale nie ugaszacie pragnienia; obłóczycie się, ale się nikt nie może zagrzać, a ten, co sobie zapłatę zgromadza, zgromadza ją do worka dziurawego. **7**. Tak mówi Pan zastępów: Uważajcie, jako się wam powodzi; **8**. Wstąpcie na tę górę, i zwoźcie drzewo; budujcie ten dom, a zakocham się w nim, i będę uwielbiony, mówiPan. **9**. Poglądacie na wiele, a oto, mało dostawacie, a co wnosicie do domu, to Ja rozdmuchywam; dlaczego? mówi Pan zastępów; dlatego, że dom mój jest pusty, a międzytem się każdy z was stara o dom swój. **10**. Przetoż się nad wami niebo zawarło, aby rosy nie dawało; ziemia także zawarła się, aby nie wydawała urodzaju swego. **11**. A tak przyzwałem suszę na tę ziemię, i na te góry, i na pszenicę, i na moszcz, i na oliwę, i na to, coby miała wydać ziemia, i na ludzi i na bydło, i na wszystkę pracę ręczną. **12**. Tedy usłuchał Zorobabel, syn Salatyjelowy, i Jesua, syn Jozedekowy, kapłan najwyższy, i wszystkie ostatki ludu, głosu Pana, Boga swego, i słów Aggieusza proroka, ponieważ go posłał Pan, Bóg ich; bo się lud bał oblicza Pańskiego. **13**. Tedy Aggieusz, poseł Pański, rzekł do ludu, będąc w poselstwie Pańskiem, mówiąc: Jam z wami, mówi Pan. **14**. Wtem wzbudził Pan ducha Zorobabela, syna Salatyjelowego, książęcia Judzkiego, i ducha Jesuego, syna Jozedekowego, kapłana najwyższego, i ducha ostatków wszystkiego ludu, że przyszedłszy robili około domu Pana zastępów, Boga swego.

Rozdział 2

**1**. Dnia dwudziestego i czwartego, miesiąca szóstego, roku wtórego Daryjusza króla; **2**. Siódmego miesiąca, dwudziestego i pierwszego dnia tegoż miesiąca stało się słowo Pańskie przez Aggieusza proroka, mówiąc: **3**. Mów teraz do Zorobabela, syna Salatyjelowego, książęcia Judzkiego, i do Jesuego, syna Jozedekowego, kapłana najwyższego, i do ostatku ludu, mówiąc: **4**. Któż między wami pozostał, co widział ten dom w sławie pierwszej jego? I jaki wy teraz widzicie? Izali nie jest przeciwko onemu jako nic w oczach waszych? **5**. Jednak teraz zmocnij się Zorobabelu! mówi Pan; zmocnij się, Jesue, synu Jozedekowy, kapłanie najwyższy! zmocnij się też wszystek ludu tej ziemi, mówi Pan, a róbcie; bom Ja z wami, mówi Pan zastępów, **6**. Według słowa, któremem przymierze uczynił z wami, gdyście wychodzili z Egiptu; duch także mój stanie w pośrodku was, nie bójcież się. **7**. Bo tak mówi Pan zastępów: Oto Ja jeszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą; **8**. Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napełnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów. **9**. Mojeć jest srebro, i moje złoto, mówi Pan zastępów. **10**. Większa będzie sława domu tego pośledniego, niż onego pierwszego, mówi Pan zastępów; bo na tem miejscu dam pokój, mówi Pan zastępów. **11**. Dwudziestego i czwartego dnia, dziewiątego miesiąca, roku wtórego Daryjusza, stało się słowo Pańskie przez Aggieusza proroka, mówiąc: **12**. Tak mówi Pan zastępów: Pytaj się teraz kapłanów o zakon, mówiąc: **13**. Gdyby kto niósł mięso poświęcone w podołku sukni swej, alboby się dotknął podołkiem swoim chleba, albo potrawy, albo wina, albo oliwy, albo wszelkiego pokarmu, izali się poświęci? I odpowiedzieli kapłani a rzekli: Nie. **14**. Tedy rzekł Aggieusz: Jeźli kto będąc nieczysty od trupa, dotknąłby się czego z tych rzeczy, będzieli nieczyste? I odpowiedzieli kapłani i rzekli: Będzie nieczyste. **15**. Tedy odpowiadając Aggieusz rzekł: Takci lud ten, tak i naród ten przed obliczem mojem, mówi Pan, tak i wszystka sprawa rąk ich, i cokolwiek tam ofiarowali, nieczyste było. **16**. A tak uważajcież, proszę, jako się wam powodziło od tego dnia aż do onego, kiedy przestano kłaść kamienia na kamieniu w kościele Pańskim; **17**. Od tego czasu, gdy kto przyszedł do gromady zboża, od dwudziestu korcy znalazł dziesięć; gdy przyszedł do prasy, aby naczerpał pięćdziesiąt wiader wina, znalazł tylko dwadzieścia; **18**. Karałem was zarazą zbóż i rdzą, i gradem wszystkie prace rąk waszych; wszakże żaden z was nie wrócił się do mnie, mówi Pan. **19**. Uważajcież teraz ode dnia tego aż do onego, ode dnia dwudziestego i czwartego miesiąca dziewiątego aż do dnia, którego był założony kościół Pański, uważajcie, mówię: **20**. Izali jeszcze jest nasienie w szpichlerzu? I owszem, ani macica winna, ani figowe ani granatowe ani oliwne drzewo nie wydały owocu; lecz ode dnia tego będę błogosławił. **21**. Potem stało się słowo Pańskie powtóre do Aggieusza dnia dwudziestego i czwartego tegoż miesiąca, mówiąc: **22**. Mów do Zorobabela, książęcia Judzkiego, a rzecz: Ja poruszę niebiosa i ziemię; **23**. I podwrócę stolice królestw, i zepsuję moc królestw pogańskich; podwrócę, mówię, wóz, i tych, którzy na nim jeżdżą, i upadną konie i jeżdżący na nich, każdy od miecza brata swego. W on dzień, mówi Pan zastępów, wezmę cię, Zorobabelu, synu Salatyjelowy, sługo mój! mówi Pan, i uczynię cię jako sygnet; albowiem wybrałem cię, mówi Pan zastępów.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.